

KURJER POZNANSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem. — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświęcone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelminowski, za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu,

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochowski

Nr. 194

Poznań, czwartek dnia 28 kwietnia 1932

Rok XXVII

Konferencja na Zamku

Warszawa, 28. 4. (Tel. wł.). — Okazuje się, że prof. Bartel we wtorek po południu przed swoim wyjazdem z Warszawy był jeszcze przyjęty przez Prezydenta Rzplitej na 3-godzinnej prawie konferencji, w której uczestniczyli tylko oni obaj. (w)

Powrót min Zaleskiego

Warszawa, 28. 4. (Tel. wł.). — Zaleski wyjechał z Genewy i w piątek rano przybędzie do Warszawy. (w)

Zasilki dla bezrobotnych

Warszawa, 28. 4. (Tel. wł.). — Zarząd główny funduszu bezrobocia preliminował 7.560.500 zł na zasilki dla bezrobotnych robotników, licząc, że będzie z nich korzystało około 100 tysięcy osób. (w)

Pożyczka francuska dla browarów

Warszawa, 28. 4. (Tel. wł.). — Związek browarów nawiązał stosunki z finansistami francuskimi w sprawie uzyskania pożyczki. Rokowania rozwijają się pomyślnie. Ustalono już zasady, na jakich pożyczka mogłaby dojść do skutku.

Browary nasze korzystały dotychczas z kredytów w Amstelbanku i w wiedeńskim Credit Anstalcie. (w)

Agitacja litewska w Kłajpedzie

Berlin, 27. 4. (PAT.) Z Kłajpedy donoszą o nadzwyczaj ożywionej agitacji przedwyborczej, prowadzonej przez Litwinów na obszarze Kłajpedy.

Ubiegłej nocy większa grupa agitatorów litewskich przemarszerowała demonstracyjnie ulicami miasta, rozlepiając na murach domów i gmachach publicznych plakaty oraz malując chodniki olejną farbą. M. in. nalepiono plakatami okna w redakcji niemieckiego dziennika „Memeler Dampf Bote”.

Policja nie interwenjowała z powodu rzekomego steroryzowania jej przez manifestantów.

Oburzenie „Berliner Tageblatt”u

Berlin, 27. 4. (Tel. wł.). „Berliner Tageblatt” oburza się na uwolnienie w Poznaniu studentów Polaków w procesie o zajęcia antyniemieckie z października 1930 roku.

Specjalnie chodzi pismu niemieckiemu o uzasadnienie wyroku, powiadając, że zajęcia były odpowiedzią na wyrocznia przeciwko Polakom w Niemczech. „Berliner Tageblatt” nazywa uzasadnienie to więcej niż dziwnym. D.

Aresztowanie szpiega sowieckiego

St. Louis, 27. 4. (PAT.) Zaareztowano tu, w pobliżu granicy szwajcarskiej, osobnika, podejrzanego o szpiegostwo na rzecz Rosji sowieckiej. Przy aresztowaniu znaleziono wiele dokumentów szyfrowanych oraz 600 tys. franków w banknotach dolarowych.

„Amerykański” napad na magazyny kolejowe w Warszawie

Spłoszeni przez wartownika bandyci sbiegli pod osłoną rewolwerów

Warszawa, 27. 4. (PAT.) Na magazyny kolejowe dworca głównego w Warszawie zorganizowano w nocy napad w stylu amerykańskim. Mianowicie specjalny furgon przywioził do magazynu 2 ogromne skrzynie, które złożono w składzie. W nocy, gdy skrzynie były zamknięte, ze skrzyni tych wyszli 4 złodzieje, którzy naładowali przywiezione z sobą worki różnymi

przedmiotami, znajdującymi się w składzie. Wartownik, słysząc podejrzane szmery, zaczął się i, stwierdziwszy obecność złodziei, chciał wychodzić z łupem zatrzymać, lecz bandyci ubezwładnili go przy pomocy rewolwerów.

Pościg za zbiegłymi złodziejami nabrał pozostali bez wyników.

Smutny koniec zdrajcy Ojczyzny

B. poseł Wojewódzki został rozstrzelany z polecenia czerezwyczałki sowieckiej

Warszawa, 28. 4. (Tel. wł.). — Dopiero teraz nadeszły wiadomości, że jeszcze przed dwoma miesiącami na mocy uchwały kolegium G. P. U. został rozstrzelany b. poseł na Sejm polski, Sylwester Wojewódzki.

Wojewódzki należał początkowo do Piłsudczyków, którzy otrzymali misję prowadzenia propagandy federacyjnej

w Mińsku, następnie w 1922 r. został posłem z ramienia Wyzwolenia, a w końcu utworzył niezależną partię chłopską, komunizującą.

Gdy Sejm wydał go sądowi, Wojewódzki zbiegł do Sopotu, skąd kierował propagandą komunistyczną na Polskę. (w)

Sensacyjna kradzież skrzynki ze złotem

z magazynu celnego na dworcu w Zbąszyniu

Zbąszyn, 27. 4. (Tel. wł.). W Zbąszyniu dokonano wczoraj wieczorem niezwyklej kradzieży.

Mianowicie pociągami z Berlina o godzinie 6 po południu nadeszła ciężka skrzynia, wagi blisko 20 kg., zawierająca monety złote we frankach i funtach szterlingach. Skrzynię, zaadresowaną do domu bankowego „Józef Skowronek, Warszawa”, złożono na noc do magazynu urzędu celnego. Magazyn został zamknięty w obecności urzędnika celnego i urzędnika kolejowego.

Dziś rano obaj urzędnicy po wejściu do magazynu stwierdzili brak skrzynki ze złotem. Natychmiast wszczęło śledztwo, którego szczegóły narazie są trzymane w tajemnicy.

Faktem jest, że zawartość skrzyni przedstawia wartość około 140 000 zł. Sprzeczne i niejasne są tylko wiadomości co do tego, czy skrzynia zawierała złote monety we frankach i funtach szterlingach, czy też — jak chcą inni — w rublach.

Skrzynia wysłana była z Amsterdamu. (zf.)

Gorgonowa na ławie oskarżonych

Dalszy ciąg procesu o zamordowanie s. p. Elżbiety Zarembianki — Zeznania świadków — Oświadczenie prokuratora i odpowiedź obrońcy — Wizja lokalna w Brzuchowicach

Lwów, 27. 4. (PAT.) Dziś na rozprawie przeciwko Gorgonowej zeznawali dalsi świadkowie.

Świadek dr. Czala, lekarz, mieszkający w Brzuchowicach naprzeciwko wili Zaremby, który został wezwany na miejsce zbrodni zaraz po odkryciu morderstwa, zeznaje podobnie jak w śledztwie i stwierdza, że sprawcą zbrodni czegoś czynu mógł być tylko ktoś z domowników, przyczem na podstawie stosunków, panujących między Gorgonową a Elżbietą Zarembianką, sądzi, że mogła to być oskarżona.

Następnie zeznaje świadek Kamiński, ogrodnik, zajęty w wili Zaremby.

Obrońca dr. Axer sprzeciwia się zaprzysiężeniu tego świadka ze względu na to, że jest on w równej mierze jak i Gorgonowa podejrzanym o zamordowanie Zarembianki. Trybunał po naradzie uchwalił wniosek obrońcy odrzucić i świadka Kamińskiego został zaprzysiężony.

Przesłuchani Kamiński i jego żona przynoszą w swych zeznaniach nowe szczegóły, o których w śledztwie nie mówili, mianowicie, że syn Zaremby, Stanisław, który krytycznej nocy ujrzał na tle szklanych drzwi jakąś postać, miał oświadczyć im obojgu natychmiast po przebudzeniu się domowników, że w postaci tej rozpoznał Gorgonową.

Następnie prokurator Laniewski złożył oświadczenie, w którym zaznaczył, że metody obrony — rzucania podejrzeń na świadków — przechodzą wszelkie granice, wobec czego prokurator prosi trybunał aby nie dopuścił do stosowania tego rodzaju metod.

W odpowiedzi na to obrońca, dr. Axer zaznaczył, że jest prawem obrońcy stawianie wniosków, jakie uważa za wskazane, oświadcza jednak, że nie będzie się sprzeciwiał zaprzysiężeniu świadków — kobiet, ponieważ sposób wykonania morderstwa wyklucza, aby zbrodnię tę popełniła kobieta.

Po tych słowach na sali rozległy się jakieś szmery, wobec czego przewodniczący polecił usunąć z sali część publiczności.

W dalszym ciągu rozprawy przewodniczący zarządził konfrontację świadka Kamińskiego i Stanisława Zaremby, aby wyjaśnić sprzeczności w ich zeznaniach.

Następnie sąd przesłuchał świadka Antoniego Halembę, b. detektywa prywatnego z Tarnowskich Gór, który zeznaje, że pewnego dnia otrzymał list z banknotem 100 zł, wzywającym go do Lwowa. Po przyjeździe spotkał się z 2 paniami, z których jedna zażądała od niego, aby za zapłatą doprowadził do

nawiązania stosunku z pewną młodą dziewczyną. Po morderstwie zobaczył w jednym z pism fotografię Gorgonowej, w której rozpoznał jedną z wyżej wymienionych pań i wtedy, łącząc stawią mu propozycję z faktem morderstwa, zgłosił się do sędziego śledczego. Na zapytanie obrońcy zaznacza, że był 2-krotnie w zakładzie dla umysłowo chorych.

Obrońca prosi trybunał o zatrzymanie świadka, gdyż jutro ma otrzymać co do jego osoby ważne informacje, na to jednak przewodniczący nie zgodził się.

W końcu dzisiejszej rozprawy zeznał komendant posterunku policji p. Nuckowski, którego zeznania nie wnoszą nic nowego.

Jutro popołudniu sąd ma się udać na miejsce zbrodni, do Brzuchowic celem przeprowadzenia wizji lokalnej.

Biała procesja w Puy-en-Velay

Puy-en-Velay, w kwietniu.

W roku bieżącym, jak wiadomo, święto Zwiastowania zbiegło się z Wielkim Piątkiem. Zdarza się to rzadko: od roku 1000 zaledwie poraz 29-ty. A następny raz wypadnie dopiero w r. 2005 — czyli, że z nas, żyjących i dorosłych, nikt tego zapewne nie doczeka.

Rok bieżący przyczynił się do całego szeregu świąt i uroczystości w różnych miejscowościach a zwłaszcza w tych, które słyną jako cudowne i są otoczone kultem religijnym. Do takich miejscowości należy Puy-en-Velay we Francji, jedno z najpiękniejszych miasteczek średniowiecznych, z cudownym posągiem Matki Boskiej na skale. Uroczystości te zaczęły się po świętach Wielkanocnych i trwały parę tygodni, w jednym swego rodzaju otoczeniu. Warto było to zobaczyć, tak, jak warto skorzystać ze wszystkiego, co zdarza się tylko raz w życiu.

W takich miejscowościach, jak Puy, lub Carcassonne, które zdają się być zastępy i zniechęcające od czasów średniowiecza, wszelkie uroczystości mają też zupełnie niewspółczesny charakter. Zdać się wówczas, że dekoracje, które oddawna czekały na to, aby je przywołać do życia, zostały wreszcie ożywione postaciami jakby wskrzeszonymi z przed wieków. A dekoracje, stworzone przez naturę, są niepowściągliwe: kościół św. Michała na wysokiej skale, jak na głowie cukru, strzeliste wieże, grube średniowieczne mury, posąg Matki Boskiej na wzgórzu i wogóle — wszędzie skały i ruiny, pouczające do skał, budzące podziw, jak się te, wspaniałe niegdyś, budowle dały na skałach postawić?

W ciepłych promieniach wiosennego słońca rozpoczynają się uroczystości w kościele św. Wawrzyńca. Miasteczko przystroić się naiwnie i odświętnie, jak każde małe miasto w odpust: na ulicach girlandy sztucznych kwiatów, gałęzie bukszpanu, dywany i obrazy święte w oknach domów i na balkonach, łuki triumfalne z zieleni. Na rogach ulic kramy z dewocjonaljami i pamiątkami.

— Medaliki pamiątkowe roku jubileuszowego! Kupujcie, kupujcie, drugi raz już się wam nie zdarzy!

— Portrety arcybiskupa Paryża — tylko u nas!

Bo Jego Eminencja ks. Arcybiskup Paryża, Kardynał Verdier, przybył na uroczystości i wziął w nich udział w otoczeniu wyższych przedstawicieli duchowieństwa. Na placu Brueil zasiada duchowieństwo i tam formuje się procesja. Tłum jest tak zwarty, że nie widać ani kawałka ziemi. Tłum biały i

Wilda

Dla wygody abonentów południowej części Wildy otworzyliśmy filię naszego wydawnictwa w kiosku

p. Antoniego Tomaszewskiego

przy ul. Górna Wilda 114
narożnik ul. Pamiątkowej.

Abonentów tej części Wildy prosimy o zwracanie się odtąd z wszelkimi sprawami, dotyczącymi wydawnictwa naszego, do powyższej filii, która załatwia wszelkie sprawy, a mianowicie: ogłoszenia, oferty, abonament, reklamacje i sprzedaż pojedynczych egzemplarzy.

Ceny oryginalne bez żadnych dopłat.

Administracja.

niebieski, w kolorach niewinności, kolorach Joanny d'Arc. Te dwa kolory tak przeważają, że wydaje się, iż są jedynym. Wreszcie formuje się procesja, postępująca ku katedrze. Procesja jest zupełnie biała. Kilka tysięcy wieśniaków w białych kapturach i w czemś w rodzaju białej szaty zakonnej, przepasanej sznurem, postępuje ze śpiewem pieśni nabożnej. Są to t. zw. biali pokutnicy, którzy wkładają ten strój na czas procesji. Poczciwi, opaleni, poorane zmarszczkami twarze wieśniaków przy tej bieli wydają się jeszcze ciemniejsze. Niektórzy ścisną w ręku kapelusz, nie chcąc się z nim rozstać. Za nimi idą kobiety, dzieci, zwykły już pstry, różnobarwny tłum odpustowy.

Przy katedrze czekają inne mniejsze procesje, które się przylaczają, a za nimi ochronki, zakonnice, szkoły. Katedra, stojąca na końcu stromej uliczki, wydaje się jeszcze wyższa. Tłumy nie mieszczą się w jej wnętrzu. Całe miasteczko wydaje się jedną wielką świątynią; wszystkie place i uliczki są przepełnione.

A na skale, przed pomnikiem Matki Boskiej, słynącym z cudów, druga procesja. Nie można się zatrzymać tam dłużej, gdyż trzeba zrobić miejsce tym, co już na dole na to czekają, bo na szczycie skały mieści się zaledwie kilkanaście osób.

Uroczystości w Puy trwają dwa tygodnie. Wszyscy mają czas pomodlić się w katedrze przed cudownym pomnikiem i cudownym obrazem — czarnej Matki Boskiej z Puy.

Na tle średniowiecznej architektury, przyrośniętej do skał, tłumy białych pokutników, dziwny anachronizm dzisiejszych czasów, wyglądają zupełnie naturalnie. Tak właśnie powinno być w Puy-en-Velay, najpiękniejszym zabytku średniowiecza. N. H.

Bezrobocie w Stanach Zjednoczonych

Nowy Jork, 27. 4. (PAT.) Według oświadczenia przewodniczącego Federacji Pracy, Greena, liczba bezrobotnych dochodzi w Stanach Zjednoczonych do 7 950 000 osób.

Jako środek zaradczy Green zaleca wprowadzenie 5-dniowego tygodnia pracy.

ANTONI KAWCZYŃSKI

ŁUNA NAD MIASTEM

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

(Ciąg dalszy)

9)

W jakimże znalazł się dziś dziwaczny kolisku wspomnień! Nie tak daleka była to przeszłość: wojna, pierwsze dnie w mundurze ochotniczym, — wówczas poznał Anię, — wymarsz, ofensywa i postrzał, na szczęście lekki. Szpital i powrót do zdrowia. Ręka w rękę z cudowną niewiastą w rozkwicie, Anną, jedyną... Tylko kilka dni służby odbył pod owym sierżantem, którego nazwiska nawet nie pamiętał.

Był to człowiek trochę dziwny. A już ostatnie chwile, zanim stracił go z oczu... Ale to były majaki, o których dawno zapomniał.

Szedł, nie zważając na wielki rozgardzaj, jaki tymczasem zapanował w klatce schodowej. Baby wspinęły się spiesznie, człapiąc pantoflami, jakies nawoływania, z piętra na piętro, zirytowane głosy: psst, cicho, — i dalekie odgłosy kłótni. Na trzecim piętrze minął ogniśko niepokoj. Pół kamienicy zebrało się przed drzwiami Ziarków. Mieszkał tam — żrządką co prawda, dwa lub trzy dni co kilka tygodni, o ile mu na to za-

Dyplomatyczna choroba premiera Tardieu

Rozbicie angielsko - niemieckiego kompromisu reparacyjno-rozbrojeniowego

Paryż, 27. 4. (PAT.) Wskutek dość ostrego zapalenia krtni, którego Tardieu nabawił się w ciągu 3 ostatnich dni swej kampanii przedwyborczej, lekarze zalecili premierowi całkowity wypoczynek.

Londyn, 27. 4. (PAT.) W londyńskich kołach politycznych kursuje pogłoska, że choroba premiera Tardieu jest chorobą dyplomatyczną i wybiegiem, aby udaremnić porozumienie genewskie, do jakiego zmierzał Mac Donald. W Londynie przypuszczają, że Mac Donald usiłował skłonić Tardieu do pewnego kompromisu reparacyjno-rozbrojeniowego, omówionego ostatnio przez Mac Donalda z Stimsonem i Brueningiem.

Wobec nieobecności Tardieu cały kompromis uważany jest w Londynie za rozchwiany a Mac Donald, rozczarowany niepowodzeniem swej akcji, opuszcza Genewę już w piątek.

Genewa, 27. 4. (PAT.) Wielkie poruszenie wywołała dziś popołudniu

w kularach Ligi wiadomość, że premier Tardieu z powodu choroby gardła nie będzie mógł przybyć do Genewy. Dziś popołudniu Boncour zawiadomił o tem oficjalnie Stimsona, Mac Donalda i Brueninga, wyrażając im ubolewanie premiera Tardieu z tego powodu.

Jak wiadomo, po konferencji wtorkowej Stimsona, Mac Donalda i Brueninga, Stimson w rozmowie telefonicznej z Tardieu wyraził życzenie odbycia z nim konferencji przed swoim wyjazdem do Ameryki. Premier Tardieu obiecał przybyć w piątek. W związku z tem przewidziane były na koniec tygodnia doniosłe konferencje polityczne. Data wyjazdu Stimsona i Brueninga uległa odroczeniu. Obecnie choroba Tardieu przekreśliła te przewidywania. Stimson wyznaczył dziś swój wyjazd na piątek. Udaje się on do Cannes, gdzie wsiądzie na okręt. Kanclerz Bruening opuszcza Genewę również w piątek.

Walka o władzę w Niemczech

Poufne rokowania hitlerowców z Centrum — Znamienny wywiad min. Severinga — Zmiany personalne

Berlin, 27. 4. (Tel. wł.) Wynik wyborów pruskich zgola nie przyniósł w Niemczech uspokojenia i przeciwnie rozpoczęły się gorączkowe zmagania o wyciągnięcie z niego wniosków praktycznych.

Dzisiejsza „Germania“ zdementowała doniesienie „Deutsche Allgemeine Zeitung“, jakoby toczyły się już rokowania między Centrum i hitlerowcami. Natomiast dzisiejsze wieczorne wydanie „Deutsche Allgemeine Zeitung“ w pełni podtrzymuje swoje twierdzenie. Jak się zdaje, jest ono też w istocie prawdziwe, jednak interesowane czynniki będą się starały przez cały czas utrzymać tok rozmów w zupełnej tajemnicy. Trzeba się więc liczyć z tem, że na ten temat pojawiać się będą sprzeczne a nawet mylne doniesienia. Jedno jest tylko pewne, a mianowicie, że rokowania takie będą bardzo trudne, bo żadna strona nie będzie chciała poddać się warunkom drugiej. Centrum a także i inne partje nie odrzucają wprawdzie zgóry prawa hitlerowców do rządów, jednak wyraźnie sprzeciwiają się ich dyktaturze i decydującemu wpływowi, o który tym ostatnim specjalnie chodzi.

Bardzo ciekawego wywiadu udzielił min. Severing przedstawicielowi United Press, w którym zasadniczo dopuszcza możliwość podzielenia się odpowiedzialnością za rządy z partją narodowo-socjalistyczną, ale tylko w formie współudziału z innymi partjami, które dalyby gwarancje, że zasady konstytucji nie zostaną naruszone. Wieczorny „Berliner Tageblatt“ też już się liczy z faktem rokowań koalicyjnych z hitlerowcami, lecz domaga się bezwzględnie nie wydawania w ich ręce policji, sprawiedliwości i szkolnictwa.

Stanowisko dotychczasowej grupy

rzadzającej możnaby więc zdefiniować w tym kierunku, że gotowa ona jest podzielić się z hitlerowcami odpowiedzialnością za rządy, nie zmieniając jednak systemu rządzenia, podczas gdy tym ostatnim chodzić będzie o ujęcie w ręce kierownictwa i przez to aparatu rządowego.

Wrażliwość hitlerowców na próby niedopuszczenia ich do władzy dowodzi artykuł w „Voelksischer Beobachter“, w którym pismo to zwraca się niezmiernie ostro przeciwko dążeniom kół demokratycznych, ażeby rządy w Prusach sprawował komisarz Rzeszy, grożąc między linjami dość wyraźnie rozruchami w takim wypadku.

Wynik wyborów poruszył też liczne sprawy personalne. Aktualną stała się m. in. dymisja sekretarza stanu Meissnera, jednego z najbliższych doradców Hindenburga, a w kołach dziennikarskich wywołała sensację dymisja redaktora naczelnego „Germanji“ dr. Uhli, stojącego blisko Brueninga, a udzielona mu na skutek nacisku prezesa rady nadzorczej „Germanji“, prawnicowa von Paapena, który pragnie, aby „Germanja“ pchnąć na tory więcej prawnicowe.

Wszystkie te wypadki w wewnętrznej polityce Niemiec czynią niezmiernie aktualnym powrót kanclerza Brueninga z Genewy, który będzie musiał poświęcić im całą uwagę. Bardzo burzliwie zapowiada się również posiedzenie Reichstagu, zwołane na 9-go maja.

Proces o zabójstwo tancerki

Warszawa, 27. 4. (PAT.) Przed sądem okręgowym w Warszawie rozpoczął się dziś proces przeciwko Za-

począta pantoflowa roznosiła to natychmiast. Dziś rano pani Kubiakowa porozumiewawczo mrugnęła do pani Szafankowej, gdy połykały się na podwórzu przy śmietniku.

Ala też musiała tym razem podróżnikowi kofeinowemu szczególnie coś dopieć, bo takiej awantury oddawała już nie pamiętano. Chyba już wszystkie talerze wytłukli i teraz z krzesłami szli na siebie. Harmider był nieopisany, a mała Jania Ziarków stała pod drzwiami, zalana łzami, opuszczona, wydana na pastwę ludzkich oczu, póki pani Apolonja Czargielowa, matka Genia, nie zabrała jej ze sobą, łomacząc, że ma coś dla niej w mieszkaniu. Wówczas i inne baby poczęły odpędzać dzieciaki, które tłoczyły się za ich plecami.

— Idźcie, smarkate, nie słuchajcie tego antychrysta... No już, bo będzie kij w robocie... — I dzieci cofały się zahukane, wybaluszając oczy, wodząc po zebranych zdziwionem spojrzeniem.

— Święty Jacku z pierogami, — westchnął ktoś, gdy za drzwiami padło ostrzejsze wyzwiisko. Chlast, prast, słyszało się wyraźnie.

— Ona go zainorduje...

— To przecież on ją pierze... — wyrażano sprzeczne opinie.

— Skaranie Boskie.

— Słusznie jej się dzieje, małpa jedna, niech się nie puszczą...

charjaszowi Drożyńskiemu, oskarżonemu o zabójstwo Igi Korczyńskiej, tancerki teatryku „Ananas“.

Echa zamordowania dyr. Bodin

Warszawa, 27. 4. (PAT.) Prasa donosi, że zabity dyrektor Zakładów Zyrardowskich, sp. Köhler otrzymał w ostatnich czasach wiele listów z pogrozkami, których autorami byli podobno robotnicy zyrardowscy.

Zamordowany spodziewał się ostatnio zamachu na swe życie, to też w biurze zastosowano specjalne ostrożności i do gabinetu dyrektora miał wstęp tylko 3 zaufanych urzędników.

Eksplzja zbiornika z gazem

Berlin, 27. 4. (PAT.) W jednej z fabryk maszyn w Kolonii nastąpiła wczoraj silna eksplozja zbiornika ze ściśnionym gazem. Część dachu i wszystkie szyby w budynku zostały zniszczone.

Z pośród 10 zatrudnionych w fabryce robotników jeden został zabity na miejscu odłamkami żelaza a 3 inni odnieśli ciężkie rany. Pozostali niemal zupełnie utracili słuch.

Rozwój pracy misyjnej

Citta del Vaticano, 26. 4. (KAP.) Z okazji odsłonięcia tablic ufundowanych w nowym kolegium propagandy, arcybiskup Salotti wygłosił w obecności prefekta Kongregacji Propagandy, kard. Van Rossum, siedmiu innych kardynałów oraz licznych biskupów i prałatów, odczyt, w którym scharakteryzował wspaniały rozwój dzieła misyjnego pod rządami Piusa XI.

Za pontyfikatu obecnego papieża liczba misjonarzy wzrosła o 4 tys. Zastęp misjonarzy - krajowców wzrósł z 2670 do 4000; 15 tysięcy kleryków kształci się ponadto dla misyj. Liczba okręgów misyjnych wzrosła z 352 na 475, z których 16 powierzono już duchowieństwu krajowemu. — Liczba katolików na obszarach misyjnych z 9 i pół miliona wzrosła do 15 milionów.

Po ukończeniu przemówienia arcybiskup Salotti stał się przedmiotem olbrzymiej manifestacji.

Katastrofa hydroplanu

Rio de Janeiro, 27. 4. (PAT.) — Hydroplan, którym odbywał podróż minister robót publicznych, uległ katastrofie.

Minister jest ranny. Trzy osoby zostały zabite.

Tornado

Nashville, (St. Georgia), 27. 4. (PAT.) Nad miastem Nashville, oraz Valdosta szalał tornado, który spowodował śmierć 8 osób. Poza tem wielu mieszkańców odniosło rany. Tornado dokonało znacznych spustoszeń i zniszczył budynki mieszkalne i obory.

— Toć ta lafirynda nawet za stróżem lata...

— Słyszał to świat...

Wreszcie i sąsiad najbliższy, Franciszek Stuperek, starszy pomocnik gastronomiczny we własnej osobie, któremu dziś nie dane było wypaść się po ciężkiej służbie, stanął w drzwiach kawalerskiej swej kłitki. Był już półubrany, w spodniach frakowych i nakrochmalonej, choć trochę wymiętej koszuli.

— Owe, idzie pomoc... — rzucił ktoś natychmiast pod jego adresem. A gdy drugi głos, przy ogólnym chicocie, dodał:

— Pewnikiem, palce maczał, to niech jej teraz pomaga... — pan Franciszek o raz wtóry w tym dniu wycofał się obrażony i zatrzasnął drzwi.

Ale niedługo potem wszyscy się rozszli, bo w mieszkaniu Ziarków nastąpiła cisza. Tak to zawsze u nich bywało. Bilj się, że chyba wory szły, a potem nagle zamykali okna małżeńskiej sypialni i zapuszczali żółte firanki za jaśniego dnia. Józef tego wszystkiego nie słyszał. Postawił wyporządzone buciki do szafy, przesiedział na krześle długą chwilę w zamyśleniu, gapiąc się na ścianę i licząc kółeczka i kwiatki we wzorze tapety. Wreszcie zebrał zmysły i, wróciwszy do przytomności, podeszedł na górę. Bywały ściśle o godzinie pierwszej.

(Ciąg dalszy nastąpi).

KALENDARZYK

Czwartek, 28 kwietnia 1932.

Słońce: wschód 4,28 — zachód 19,12 —
długość dnia 14 godzin 44 min.

Księżyc: wschód 2,31 — zachód 11,06 —
po ostatniej kwadrze.

Kal. rzlk.: Witalis M. — jutro Piotr M.

Kal. słow.: Żywisław — jutro Sławogost.

Zebrań

- Dziś o 17 Katolickie Koło Pań, w lokalu Kat. Zw. Polek na Św. Marcinie 68;
o 17 Stow. Pań Miłosierdzia (Św. Marcin) — walne zebranie w sali biblioteki U. P., ul. Ratajczaka;
o 19 Zw. Zawodowy Pracowników Bankowych, w lokalu al. Marcinkowskiego 24;
o 19 Tow. Scen-Humor „Mignon” — zebranie nadzw. u p. Koniecznego, ul. Masztalarska 2;
o 19,15 Stow. Pań Miłosierdzia (Fara), w Marianum, ul. Szewska 18;
o 19,30 Stronnictwo Narodowe (Główna), u p. Kijaka, ul. Główna 111;
o 19,30 Komitet Towarzystw (Wilda) — zebranie zarządowe u p. Kasprzakowej, ul. Kilińskiego 15;
o 20 „Sokolicy” (Wilda) — apel gniazdowy w sali gimn. ulica Gen. Prądzyńskiego;
o 20 Polski Zw. Krótkofalowców, w „Cukierni Warszawskiej”, ulica Podgórna;
o 20 Tow. Młodych Przemysłowców — Wydział Metalowy — u p. Jarockiej, ul. Masztalarska 8a;
o 20 Tow. Samodzielnych Fryzjerów, u p. Jarockiej, ul. Masztalarska 8a;
o 20 Klub Mandolinistów „Lutnia”, u p. Ratajczaka, ul. Półwiejska 16;
o 20 Bractwo Strzeleckie (Główna), u p. Książka, ul. Główna 108.

Jutro o 20 Stronnictwo Narodowe, u p. Jarockiej, ul. Masztalarska 8a;
o 20 Tow. Uczniów Handlowych (sekcja Zw. Pracown. Kupieckich), w Domu Kupieckim, ul. Zwierzyniecka 12.

Biblioteka im Konopnickiej mieści się obecnie przy Rybakach 18a pokój 45 i jest otwarta codziennie między godziną 17 a 19.

Pogrzeby

Dziś: Śp. Jana Stępi o godz. 16 z Kapł. Św. Józefa, — Śp. Mieczysława Dziecielskiego o godz. 17,15 ulica Średnia 1.

Licytacje

Dziś o 9 Św. Marcin 43 — fortepian, 2 pianina;
o 11 ul. Gajowa 1 (Pozn. Kol. Elek.) — licytacja znalezionych przedmiotów.

Koncert Wandy Wermińskiej w Poznaniu

Niezwykła uczta artystyczna oczekuje miasto nasze już w dniach najbliższych. Oto znakomita śpiewaczka polska WANDA WERMINSKA, po niebawym triumfach zagranicą i w Polsce oraz po swych nadzwyczajnych sukcesach w Operze Poznańskiej — przedstawi się publiczności po raz pierwszy na estradzie koncertowej i wystąpi jedyny raz w naszym mieście w sobotę, dnia 7 maja b. r. o godz. 8 wieczorem w Auli Uniwersytetu.

WANDA WERMINSKA w Poznaniu reklamy nie potrzebuje!

Od kilku tygodni nazwisko tej znakomitej gwiazdy nie schodzi ze szpalt dzienników polskich i wiedeńskich, które w słowach najszerszego podziwu entuzjastycznie się wielką artystką. Wystarczy powiedzieć, że cała prasa wiedeńska po wielkich sukcesach Wermińskiej w Wiedniu nazwała ją jednym słowem: „Rywalka Jeritzy”, co, według wszystkich krytyków, jest szczytem uznania. — Oto krótkie wyjątki recenzji wiedeńskich o Wermińskiej:

„Deutsche Oesterreichische Tageszeitung”: „Wermińska rozświeca niewypowiedziany czar i szarm, głos jej jest tak pięknym, jak Marji Jeritzy, ale przedewszystkiem wyróżnia się w stosunku do Jeritzy świeżością i młodością. W partjach lirycznych wydobywa niebawym czar i dziwnie piękny timbre głosu. Jesteśmy przekonani, że Wermińska zdobędzie w bardzo krótkim czasie sławę wszechświatową!”

„Oesterreichische Gewerbe Zeitung”: „Wermińska posiada głos najpiękniejszy, jaki wogóle znamy!”

Wanda Wermińska na koncercie poznańskim wykona bardzo bogaty program, obejmujący najpiękniejsze arje operowe i pieśni: Glucka, Chopina, Pucciniego, Verdiego, Korngolda, oraz pieśni polskie Paderewskiego, Brzostowskiego, Landowskiej i Nowowiejskiego. Akompaniować będzie znakomity pianista prof. Jerzy Leffeld.

Niewątpliwie sobotni koncert WANDY WERMINSKIEJ stanie się najwyższą artystyczną atrakcją dla naszych melomanów i zgromadzi w komplecie cały muzyczny Poznań!

Bilety po cenach najniższych od 1 zł do 4,50 zł są już do nabycia w składzie cygar p. Szrejbrovskiego, ulica Gwarna 20. Tel. 56-38.

TEATRY

Teatr Wielki: Dziś — „Czar munduru”.
Teatr Polski: Dziś — „U mety”.
Teatr Nowy: Dziś — „Marius”.

Z posiedzenia Rady miejskiej

10-lecie prezydentury p. Cyryla Ratajskiego

Po tygodniowej przerwie wczoraj znowu odbyło się posiedzenie Rady miejskiej.

Ze względu na 10-lecie prezydentury p. Cyryla Ratajskiego, w odpowiednio przystrojonej sali zebrał się komplet członków Magistratu i Rady miejskiej. Wchodzącego na salę p. prezydenta Ratajskiego powitali zebrani licznymi o-

Twego urzędowania złożyć hołd przedewszystkiem za to, że przez te dziesięć mozołnych i zdarzeniami brzemiennych lat nie byłeś tylko urzędowym prezydentem, który tylko technicznie urzędował, który tylko sumiennie odrabiał codzienne „kawałki” miejskie, że nie byłeś tylko prezydentem — urzędnikiem, ale prezydentem — obywatelem, prezydentem — obywatelem w najpełniejszym i najpiękniejszym tego słowa znaczeniu, prezydentem — obywatelem, który cały swój wielki intelekt, pełną męską energię, duszę swą całą i całe swe serce gorące wkładał w pracę dla miasta, w pracę, jak wszyscy wiemy, często niewątpliwie ponad siły jednego człowieka.

I tak jak w myśl zapowiedzi Swojej przy obejmowaniu steru miasta byłeś przez do dziesięciolecie prezydentem Swojego, Swojego nietylko formalnie, ale Swojego ukochanego miasta, tak i miasto to Twoje czci dzisiaj w Tobie nietylko swojego formalnie, ale swojego Kochanego Prezydenta, Prezydenta-Jubilata.

Wiem, że nie lubisz mnogich słów błyskotliwych i tyrad długich nie lubisz, szczególnie gdy chodzi o Twoją własną osobę. Nie mam więc zamiaru wygłaszać tutaj w tej chwili Twej bujnej biografii prezydenckiej, nie mam zamiaru omawiać poszczególnych faz Twej twórczości, ani wyliczać pojedynczych dzieł Twoich. Wspomnę tylko o jednym, najwybitniejszym, niezapomnianym. Wspomnę o tej fazie, gdy imię miasta Poznania było na ustach całej Polski. I zapewne nie powiem niczego fałszywego, ani nawet niczego nieścisłego, twierdząc, że owa fantazyjna, żeńska nazwa „Pewuka”, przelumaczona na realną i męską, brzmi niechybnie: Cyryl Ratajski.

Życzymy Ci z głębi serca obywatelstwa poznańskiego, które umie nietylko trzeźwo myśleć, ale i miłować gorąco i czcić zasłużonych za prawdziwą zasługę, życzymy Ci, aby i dalsze lata Twego urzędowania spłotyły imię Twoje coraz ściślej z imieniem miasta naszego.

Życzymy Ci, aby nietylko dzisiejsze pokolenie, ale i następcy nasi, kracząc po naszym Rynku Starym i spoglądając na orla naszego na wieży ratuszowej, musieli pomyśleć o Tobie, bo tam około tych skrzydeł orlich — obok innych imion mężów dla miasta zasłużonych — stale unosić się będzie imię Twoje, imię Prezydenta miasta Poznania Cyryla Ratajskiego!

P. prezydent wzruszonym głosem podziękował za życzenia i wyrażone słowa uznania, i zapewnił, że w wykonaniu przyrzeczenia, złożonego w tem samem miejscu przed 10 laty chciałby jeszcze 2 lata popracować ku chwale i pożytkowi ojczyzny, miasta i obywatelstwa.

Obu przemówień wysłuchała Rada miejska stojąc.

O zapobiegnięcie nieszczęśliwym wypadkom na Chwaliszewie

Przed porządkiem obrad p. przewodniczący odczytał pismo Magistratu o zatwierdzenie wypłacenia odszkodowania dla członków komisji rewizyjnej Komunalnej Kasy Oszczędności.

W związku z licznymi nieszczęśliwymi wypadkami, jakie ostatnio miały miejsce na Chwaliszewie, radny Augustyniak zwrócił się do Magistratu z prośbą o odnowienie drogi z Berdychowa do Nowego Mostu w celu odciążenia ru-

Zaopatrzenia emerytalne i wdowie

W pierwszym punkcie obrad uchwalono odwołalne zaopatrzenie emerytalne dla kierownika filji gazowni miejskiej w Główniej p. Reicha. Na wniosek radnego Tyliczyńskiego uchwalono zaopatrzenie wdowie dla wdowy po naczel-

Kredyty na budowę Miejskiej Szkoły Handlowej

Najbardziej ożywionym punktem porządku obrad była sprawa dodatkowych kredytów na budowę Miejskiej Szkoły Handlowej, referowana przez radnego p. Skotarka. Koszta budowy gmachu wyniosły 2460 tys., a dotychczas wypłacono dopiero 2050 tys. zł. Referent wniosł o uchwalenie dodatkowych kredytów w wysokości 400 tys. zł oraz 2 rezolucje, dotyczące dodatkowego zbadania rozliczenia oraz przygotowania dodatkowego preliminarza budżetowego na utrzymanie szkoły. Po dyskusji, w której zabierali głos radni pp. Dresiński, Adamek, Koralewski i Sobolewski wniosek przeszedł.

Z Towarzystwa Literatów i Dziennikarzy

Warszawa, 27. 4. (PAT.) Na wczorajszym nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu członków Tow. Literatów i Dziennikarzy dokonano wyborów uzupełniających do władz Towarzystwa. Do zarządu weszli: Antoni Bogusławski, Piotr Choynowski, Ferdynand Goetel, Wacław Grubiński, Sta-

nisław Jarkowski, Kornel Makuszyński i Maciej Wierzbński. Obradom przewodniczył Adolf Hertz.

Adwokaci w walce o byt

Stryj, 27. 4. (Tel. wi.) Na zebraniu adwokatów stwierdzono, że nowe opłaty sądowe zamknęły zupełnie kredyt, udzielany dotychczas kupcom i zmniejszyły do minimum wnoszenie skarg, godząc w ten sposób w byt adwokatów.

Dnia 28 kwietnia 1932 r., o godzinie 8-mej
Profesor Uniwersytetu I. HOFFMAN

będzie miał

ODCZYT

na aktualny bardzo temat: „O rozmnażaniu się i pozostawianiu płci”, w Collegium Medicum, Sala Śniadeckich, 2 ptr. Dochód przeznaczony jest na stółkę dla inteligencji. Skarbowa 24. Bilety do nabycia przy wejściu, w cenie 50 groszy. zwz 14417

KRONIKA MIEJSCOWA

— * Podziękowanie. Stow. Pań Miłosierdzia Św. Wincentego a Paulo, działnicy Św. Łazarz, składa serdeczne podziękowanie ks. red. Nikodemowi Cieszyńskiemu za łaskawe wygłoszenie nader ciekawego odczytu o wrażeniach z podróży po Ameryce północnej, oraz tym panom i panom, którzy swymi łaskawym współudziałem przyczynili się do wielkiego powodzenia „Herbatki literacko-artystycznej” w sali p. Dobskiego w dniu 16 bm., a mianowicie pp.: Brackiej i Pieprzownie, pp. dr. Kollerowi i prof. Balickiemu, pp. Broniewskiemu i Andersowi za akompanjament, p. red. G. rzabkowi i zespołowi „Różowej kukulki” oraz Klubowi poetyckiemu „Prom” w osobach pp. Kapuścińskiego, Herberta, Przyłuskiego i Morskiego. P. Dobskiemu serdeczne „Bóg zapłać” za łaskawe udzielenie sali.

Zarząd.

— * Stow. Pań Miłosierdzia Św. Wincentego a Paulo przy Farze, Miejskie zebranie z wykładem ks. dyr. Wolkowskiego i ważnymi komunikatami odbędzie się w czwartek 28 bm. o godz. 19,15 na sali Marianum, ul. Szewska 18, ptr.

TEATRY

Z Teatru Polskiego

Rewelacyjna sztuka Karola Huberta Rostworowskiego „U mety” ukaże się we czwartek, piątek i sobotę bieżącego tygodnia. Świetna reżyserja dyr. Szczurkiewicza wydobywa wszystkie walory tej mocnej, mistrzowsko zbudowanej sztuki.

Słynna artystka scen warszawskich i krakowskich, pełna uroku i czaru p. Jadwiga Zaklicka, niezapomniana Romy z ubiegłego sezonu, rozpocznie występy na scenie Teatru Polskiego w przyszłym tygodniu.

Z Teatru Nowego

Dziś „Marius”, najpiękniejsza nowość tegorocznego sezonu, wywołująca niezwykle silne wrażenie dzięki swej oryginalnie ujętej treści i nieprzepartemu urokowi.

Maria Przybyłko-Potocka — największa gwiazda sceny polskiej — wystąpi gościnnie tylko trzy razy, t. zn. w piątek, sobotę i niedzielę w swej nadzwyczajnej kreacji w „Lekkomyślniej siostrze”. Występy Przybyłko-Potockiej, oddawna niewidzianej w naszym mieście, niesłychanie interesujący cały ogół kulturalny.

Z Teatru Wielkiego

Dziś przekomiczna operetka polska „Czar munduru”, do której nastrojową i melodyjną muzykę napisał ceniony kompozytor M. Świerzyński.

W piątek po raz ostatni arcywesoły „Hrabia Luxemburg”. Przedstawienie popularne. Ceny miejsc od 30 gr do 2 zł.

W sobotę oczekiwana z niebawym napięciem premiera wspaniałego dzieła J. Bizeta „Poławiacz pereł”. W rolach czołowych światowej sławy sopranistka H. Lipowska, zaliczająca partję Lejly do swych najlepszych kreacji, oraz pp. St. Roy, August Wiśniewski i K. Urbanowicz.

Z Teatru Narodowego

W niedzielę, 1 maja, o godz. 3-ciej popołudniu po raz ostatni w tym sezonie słiczna bajka dla dzieci p. t. „Czerwony kapturek”. Bajkę urozmaicają śpiewy i tańce w pięknych kostiumach. O godz. 5 po południu, również po raz ostatni, ciesząca się olbrzymim powodzeniem sztuka historyczna p. t. „Ogniem i Mieczem”. O godz. 8 wieczorem uroczyste zakończenie sezonu sztuką Lucjana Rydla „Zaczarowane koło”. — Bilety nabyć można w firmie A. Szrejbrovski, ul. Gwarna, a w niedzielę od godz. 10 do 20 bez przerwy przy kasie w Teatrze. Cena biletów od 50 gr do 1 zł

Obrady poznańskiego sejmiku wojewódzkiego

Wybór prezydium sejmiku, wydziału wojewódzkiego i komisji sejmikowych

Obrady pierwszego plenarnego zebrania poznańskiego sejmiku wojewódzkiego trwały z przerwą obiadową do godziny 22.

Zebranie obfitowało w ciekawe momenty. Jednym z nich było oświadczenie wicewojewody Kauckiego, który podał do wiadomości sejmiku decyzję ministerstwa spraw wewnętrznych o zawieszeniu w urzędowaniu zastępcy starosty krajowego, wyższego radcy dr. Juliana Huberta.

Wybory do prezydium sejmiku i wydziału wojewódzkiego były wymowną ilustracją znikomych wpływów „sanacji” na terenie samorządu krajowego a przebieg każdorazowego głosowania kartkami był dowodem konsolidacji sił narodowych.

Marszałkiem sejmiku wybrano p. dr. Antoniego Banaszaka (NPR.), adwokata z Ostrowa. Otrzymał on głosy członków Klubu Narodowego, NPR., Ch. D. i Kl. ludowego P. S. L., razem 56 głosów; na kandydata BB., dr. Julj. Trzcińskiego padły 22 głosy. Wice-marszałkiem wybrany został poseł Jan Nosek (P. S. L.).

Przewodniczącym wydziału wojewódzkiego wybrano adwokata p. dr. Stanisława Celichowskiego (Klub Narodowy), którego wybór przyjęto oklaskami. Wiceprezesem wydziału wojewódzkiego wybrano p. Wojciecha Muellera (NPR.).

Na 12 członków i tyluż zastępców wydziału wojewódzkiego ugrupowania narodowe przeprowadziły 9 kandydatów i tyluż zastępców.

Jako członkowie weszli pp.: Jan Mazur, Walenty Pawlak, inż. Jan Skotarek, Michał Antoniewicz, Michał Kosowski, Leon Mocek, Władysław Konięczyński, Władysław Banachy i Józef Tyliczyński; z klubu B. B. wybrano pp.: starostę Kasprzaka, Michalskiego z Łysinina i Nicefora Dąbrowieckiego.

W dalszym ciągu dokonano wyboru członków komisji sejmikowych oraz różnych reprezentacji wojewódzkich.

Dzisiaj obradować będą komisje sejmikowe.

Następne posiedzenie plenarne i zakończenie obrad sejmiku odbędzie się w dniu jutrzejszym. (k)

Samobójstwo destylatora

Wczoraj o godz. 21 w mieszkaniu na Tylnym Chwaliszewie 23 pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru w serce 27-letni Marjan Reichelt, z zawodu destylator.

Gdy na huk strzału do pokoju desperata wbiegła żona i domownicy, Reichelt już dogorywał. Przywołany na miejsce wstrząsającego wypadku lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził zgon desperata.

Przyczyna rozpaczliwego kroku nie została stwierdzona. Wiadomo jedynie, że tragicznie zmarły miał w dniu 1 maja br. otworzyć wspólnie ze swym bratem restaurację. (k)

Nędza i bezrobocie wśród nauczycielstwa

Łódź, 27. 4. (Tel. wł.) Już od dłuższego czasu przed gmachami szkół średnich w Łodzi zauważyć można grupy ludzi, rozdających wychodzącym uczniom jakieś ulotki. Są to bezrobotni nauczyciele prywatni oraz biedniejsi studenci, starający się w ten sposób zdobyć lekcje. Ponieważ konkurencja jest duża, przeto przelicytowują się oni wzajemnie w cenach, które wahała się od 50 gr. do 1 złotego za godzinę. — Jakaż tragedia rozgrywać się musi w duszach ludzi, posiadających nierazko wyższe wykształcenie, poświęcających całe swoje życie zawodowi nauczyciela prywatnego, a szukających dziś lekcji po 50 gr za godzinę!

KRONIKA FILMOWA

Kino „Słońce” wyświetla film pod tyt. „Małżeństwa przyszłości”. Inwencja reży-

sera filmowego znajduje obszerne pole do fantazjowania na temat tego, jak wyglądać będzie ziemia za lat kilkadziesiąt, a wielkie możliwości techniczne kina pozwalają nadać formy realne najbardziej wymyślnej fantazji. Kapitalnie wypada taka fantazja przyszłości, ujęta groteskowo. Oczywiście, będą 200-piętrowe domy, ruch uliczny w powietrzu, telewizory, rakiety na Marsa itd. Ale trudno przewidzieć, jakie zmiany zajdą w różnych drobnych, np. jakie będą damskie toalety wieczorowe, albo jak wyglądać będzie restauracja w roku 1980. I tutaj na pomoc przychodzi humor fantastyczny, a sprawa rozwiązuje się groteskowo. Tak samo postępuje sobie reżyser z trudniami do wyobrażenia stosunkami na Marsie. I właśnie połączenie poważnej fantazji z groteską daje kapitalny efekt. Niektóre fragmenty Nowego Jorku w roku 1980 śmiało mogłyby się znaleźć w fantazji, potraktowanej poważnie. Wybuchy śmiechu, jakimi przyjmuje widz sytuacje komedijowe,

Stronnictwo Narodowe

Koło Śródmieście

Miesięczne zebranie odbędzie się w piątek, 29 kwietnia, o godz. 20 w sali p. Jarockiego (ul. Masztalarska 8). Referat wygłosi

p. poseł Mieczysław Fijałkowski

n. t. „Dobrobyt miast a kryzys rolny”. Wstęp wolny również dla członków innych kół Stronnictwa Narodowego. O punktualne przybycie prosi

Koło Główna

Miesięczne zebranie odbędzie się w czwartek, 28 b. m., o godz. 19.30 w sali p. Kijeka przy ul. Główniej 111. Referat wygłosi p. pos. Józef Kawecki. O liczne przybycie prosi

przeplatają się z podziwem nad włożoną w film pracę, pomysłowością i nakładem. Reżyserja z równą starannością zajęła się przeprowadzeniem intrygi miłosnej pomiędzy młodą parą, wydobyciem pierwiastka humorystycznego z sytuacji człowieka, który z naszych czasów przenosił się o 50 lat naprzód, oraz wizytą na Marsie lub wyfantazjowaniem niezwykle efektownego świata przyszłości. Bardzo miła jest piosenka, jaką człowiek przyszłości śpiewa o miłości w naszych czasach. Naprawdę — niewiadomo na co największą zwrócić uwagę. Najlepiej, niech każdy sam zobaczy i zadecyduje. — Tak radzę! (ver.)

Kino „Metropolis” wyświetla film p. t. „5 minut przed ślubem”. Akcja tej komedii muzycznej rozgrywa się na amerykańskim dzikim zachodzie. Dzikie jest przedstawione, jak na komedję przystało, konwencjonalnie a więc cowboje nie tylko galopują na mustangach i strzelają z pistoletów, ale też tańczą w dobrze zgranych zespołach. Pięć minut przed ślubem narzeczona szeryfa ucieka autem i stara się dotrzeć do swego ukochanego, z którym nie pozwoliła się jej pobrać, gdyż on jest indjaninem. Po licznych przygodach, przeżytych w towarzystwie pocztowego, ale niezdarnego młodzieńca, ona dociera do indyjskiego szczerpu, gdzie okazuje się, że jej ukochany jest białym, tylko wychowanym przez indjan. Niewymyślna treść komedji rozwinęta jest w sposób ciekawy i urozmaicony. Film jest kolorowy; dzięki temu tańce zespołowe wypadają nadzwyczaj efektownie — barwne grupy tańczących układają się w świetne efekty. Dużo humoru wnoszą do akcji postać chorego wskutek imaginacji młodzieńca, którego rolę gra świetny komik — Eddie Cantor. Muzycznie film

zrobiony jest dobrze; bardzo ładnie wypadają piosenki P. Gregory, który ma duży i miły głos barytonowy.

Nadprogram — kapitalna groteska ry. sunkowo-dźwiękowa. (ver.)

Kino „Sfinks” wyświetla film pod tyt. „Markiz d'Eon”. Treścią filmu jest awanturzysta historia markiza, który na początku 18-go wieku załatwiał z polecenia hrabiny de Pompadour pewną delikatną misję na dworze moskiewskim.

Fabula filmu jest interesująca. Liana Haid w roli tytułowej prawie robi konkurencję muszkieterskim kreacjom Fairbanksa. Partnerami jej są: świetny w roli nawpół obłąkanego cara Fritz Kortner i ładna Agnieszka Esterhazy w roli faworyty cara. (Ga.)

Kino „Muza” wyświetla film pod tyt. „Noce bezsenne, noce szalone”. Na tle stylowej oprawy z 18-go wieku oglądamy romans cesarzowej austriackiej z urodzonym arystokratą węgierskim. Romans komplikuje uczucie damy dworu cesarzowej, baronówny Nostitz, będącej zarazem przyjaciółką cesarza, do pięknego Węgry. Po dramatycznych przejściach, z których arystokrata węgierski ledwie z życiem uchodzi, następuje niespodziewane dla widza, szczęśliwe zakończenie filmu. Baronówna Nostitz wychodzi zażamąż za przyjaciela cesarzowej i oboje, szczęśliwi, opuszczają dwór.

Film jest zrobiony ładnie i starannie. Z plejady wykonawców na czoło wysuwa się dobra aktorka Lil Dagover i przystojny, opanowany Iwan Petrowicz. (Ga.)

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

Notowania dewiz z dnia 27 kwietnia 1932

(Obsługa radiotelegraficzna P. A. T-icznej)

Dewiza	Stopa dyskont	Parytet w złocie	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londonie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Poznań	71/2	—	100 zł	—	57,14	47,20	32,50	—	28,50	377,87	57,65	79,41
Warszawa	71/2	—	100 zł	—	—	47,20	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	5	173,52	100 Gd. gld.	—	—	82,67	—	—	—	658,50	—	—
Berlin	51/2	212,34	100 R. M.	211,70	—	—	15,39	23,76	603,—	803,25	122,37	168,50
Belgia	31/2	123,94	100 belg.	—	71,40	58,96	26,12	14,01	355,—	—	72,15	99,35
Bukareszt	7	172,—	100 l.	—	—	2,520	605,—	—	15,15	20,17	3,07	—
Budapeszt	6	155,90	100 pengo	—	—	—	31,—	—	—	423,—	—	124,29
Holandia	21/2	358,31	100 gld. hol.	361,15	206,35	170,63	9,03	40,52	10,28	—	208,60	287,40
Kopenhaga	5	238,88	100 k. d.	—	—	84,52	18,23	20,20	—	—	93,75	141,50
London	3	43,38	1 funt szterl.	32,70	18,61	15,38	—	3,66	93,00	123,45	18,—	25,90
Nowy York	3	8,91,41	1 dolar	8,909	5,0912	4,209	365,—	—	25,37	33,71	514,—	708,20
Paryż	21/2	172,—	100 fr. franc.	35,11	20,09	16,58	92,75	3,93	—	132,95	20,28	27,97
Praga	5	180,62	100 k. cz.	26,37	15,10	12,465	123,—	—	75,20	—	15,24	21,01
Rzym	6	172,—	100 l.	45,85	—	21,63	71,18	5,14	130,45	173,78	26,47	37,—
Szwajcaria	2	172,—	100 fr. szwajc.	173,20	98,95	81,74	18,86	19,42	493,—	655,62	—	137,80
Sztokholm	5	238,88	100 k. szw.	—	—	76,67	19,96	18,42	466,—	—	103,25	128,—
Wiedeń	7	125,43	100 szyling.	—	—	51,95	31,—	—	—	379,50	—	—

Dyrekcja Seminarjum im. J. Słowackiego w Poznaniu

podaje do wiadomości, że z początkiem nowego roku szkolnego likwiduje I. kurs seminarjalny, otwiera natomiast w to miejsce

pierwszą klasę gimnazjum żeńskiego.

Zgłoszenia przyjmuje dyrekcja codziennie między godz. 11 a 12 w nowym gmachu szkolnym przy ulicy Focha 90. Telefon 70-10.

Tamże wpisy dzieci 6-letnich do klasy I-szej przygotowawczej.

Hemoroidy giną!

w 5-6 dniach bez lekarstwa i operacji. 56-letnie doświadczenie. Mam 143 podziękowań. Po otrzymaniu dokładnego opisu choroby, wysyłam przepis za pobraniem 7,60 zł. dw 3321

I. Wierzbowski, felczer szpitalny — Nowe-Pomorz

1 SPRZEDAŻE

1 275 mtr.²
netto Górna Wilda nr. 145 na dogodnych warunkach sprzedaje Pe-Te-Ha. Fredry 2. telefon 16-00. dp 3441

Zwracam uwagę

z przeniosłem mój skład trykotażu z Masztalarskiej 6 na Wielkie Garbary 39 i polecam trykotaż damskie, męskie, dziecięce, pończochy, pończoszki, skarpetki najlepsze gatunki ceny dostosowane do kryzysu. Marja Grabowska. Wielkie Garbary 39, tuż przy Wodnej. Pp 54,434

22 ROZMAITE

Garderobe
dziecięcą, także chłopięcą wykonuje gustownie i tamto. Kramarska 23. I. piętro. rp 5531

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

Sierota

długoletniemi świadectwami szuka posady z gotowaniem. Oferty Kurjer Poznański zdw 53 192

Posługi

południowej śródmieściu poszukuje pracownika dziewczyna. — Oferty Kurjer Poznański zdw 53 365

Sierota

poszukuje zajęcia do wszelkich prac domowych lub też do dzieci zaraz lub od 1. 5. Oferty Kurjer Poznański zdw 53 327

Panienska

z dobrej rodziny. lat 19. wyuczona szycia i prasowania sztywnej bielizny. pragnęłaby iść w pierwszą posadę. natchetniej za pokojową, miejscowość obojętna. Oferty Kurjer Pozn. zdw 53 908

Dziewczyna

czysta, uczciwa. szuka posady do wszelkich prac domowych. Zgłoszenia Różana 12, Sobkowiak. zdw 52 913

28 WOLNE MIEJSCA

Dzielnicy

ekspedjent starszy pozamiejscowy do składu kol. dalk. potrzebny od 1. 5. Oferty Kurjer Pozn. zdw 53 162

Pomocnik

malarskich poszukuje Kambrowski, Śniadeckich 26.

Przedpłata

na maj 1932 za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku „Ilustracja Poznańska” i „Nowiny Sportowe” w Poznaniu w eksped. zł 4,00, w agencjach w mieście zł 4,50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 4,70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,94, kwartalnie zł 14,82, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 9,00, w innych krajach zł 11,00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkod w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072, w niedziele, święta i nocą tylko 1476, 3524 i 4072, filja Stary Rynek 2305. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 25 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr. na stronie czwartej 100 gr. na stronie drugiej 120 gr. przed wiadomościami potocznościami 200 gr. od 1-lamowego milim. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania wieczornego „Drobne” do godz. 11, w soboty i dni przedświąteczne tylko do godz. 10: większe dłuższe według możliwości. Drobne ogłoszenia: słowo napisowe (tłumste) 25 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.